

# Mieczysław Markowski

---

"Koncepcja czasu Williama Ockhama : z dziejów konceptualizmu w XIV wieku", Marcin Karas, Kraków 2003 : [recenzja]

---

Forum Teologiczne 9, 180-185

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Karas, *Koncepcja czasu Williama Ockhama. Z dziejów konceptualizmu w XIV wieku*, Kraków 2003, ss. 207.

W pierwszych artykułach dr Marcin Karas prezentował poglądy zgodne z długą europejską tradycją badawczą na temat zapatrywań Wilhelma z Ockham. Zgodnie z prawdą historyczną uważał: „W ten sposób dochodzi do głosu nominalistyczna tendencja filozofii Ockhama” (*Koncepcja predestynacji w „Tractatus de praedestinatione” Williama Ockhama*, „Kwartalnik Filozoficzny”, R. XXVII, 3 (1999), s. 70); „Jednak w początkach XIV stulecia w filozofii i teologii zachodnioeuropejskiej zaczęły dochodzić do głosu tendencje nominalistyczne i sceptyczne, niechętne dotychczasowej metafizyce realistycznej. Jednym z głównych twórców tej tendencji, znanej pod nazwą »nowej drogi« – *via moderna*, w myśli europejskiej był angielski franciszkanin William Ockham (ok. 1285 – ok. 1349)”. (*Absolutne poznanie i doskonała wiedza Boga według Williama Ockhama na podstawie jego „Tractatus de praedestinatione”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religiologica”, MCCXLVI, 33 (2000), s. 247–248, 258). Były to pierwsze prace z 1999 i 2000 r., a co najważniejsze, właściwe i zgodne z wielowiekową tradycją filozoficzną wypowiedzi dr. Marcina Karasa odnośnie do filozoficznych poglądów Wilhelma z Ockham.

W 2003 r. dr Karas opublikował część swojej rozprawy doktorskiej. Nosi ona tytuł *Koncepcja czasu Williama Ockhama. Z dziejów konceptualizmu w XIV wieku* (Kraków 2003). Książka liczy 207 stron. Zdaniem autora: „Książka ta jest poprawioną wersją rozprawy doktorskiej napisanej w latach 1998–2001” (s. 20). Odnośnie do tej wypowiedzi pragnę zauważyć, że dokonane poprawki dotyczą głównie sposobu redagowania tekstu (zamiast parafrazy i komentowania nastąpiły próby interpretacji) oraz licznych spraw marginalnych. Tymczasem nie uwzględniono zasadniczych moich uwag problemowych, które przedstawiłem w recenzji i które podniosłem w trakcie dyskusji doktorskiej, podczas której wydawało się, że mgr Karas je zaakceptował. Przy lekturze opublikowanej pracy ogarnęło mnie przykre zaskoczenie, że autor zlekceważył moje zastrzeżenia i że nadal obstaje przy swoich ekstremalnych zapatrywaniach odnośnie do autentyczności filozoficznych pism Wilhelma z Ockham w ogólności, a jego koncepcji czasu w szczególności.

Gdy chodzi o pisma, w których Wilhelm z Ockham wypowiedział swoje stanowisko odnośnie do czasu, to dr Karas napisał: „Ockham, jako krytyczny arystotelik, podejmuje problematykę czasu przede wszystkim w trzech komentarzach do *Fizyki* Arystotelesa... Problem czasu jest bowiem poruszony przede wszystkim w następujących dziełach: *Expositio in libros Physicorum* (ok. 1325) (IV, cap. 18–27); *Summula philosophiae naturalis* (ok. 1320)

(IV, cap. 1–16) oraz *Quaestiones in libros Physicorum* (ok. 1323–24) (cap. 1323–24)” (s. 13–14). Dr Karas słusznie nadmieniał: „Oprócz komentarzy do pism przyrodniczych Arystotelesa zagadnienie czasu jest przez Ockhama rozważane również [w] Komentarzu do *Sentencji* Piotra Lombarda (około r. 1318) (II *Sent.*, q. 10, zachowane w postaci notatek słuchaczy czyli *reportatio*), a także (krótko) w ramach dyskusji podejmowanych na kartach zbioru kwestii dowolnych *Quodlibeta* (ok. 1324–25) (VII, q. 5). Teoria czasu jest również rozważana w pismach logicznych Ockhama, przede wszystkim w *Summa logica* (ok. 1324–1329) (pars I, cap. 59) oraz w komentarzu (cap. 18–19) do księgi *Kategorii* Arystotelesa (ok. 1321–1324), a znalazła zastosowanie w innych pismach, jak np. w *Tractatus de praedestinatione* (ok. 1322)” (s. 14).

Niedobrze stało się, że dr Karas w swoich badaniach na równi wziął pod uwagę chronologię powstania wymienionych pism autentycznych Wilhelma z Ockham i nieautentycznych jego uczniów. Tymczasem należało na pierwszym miejscu wysunąć sprawę autentyczności tych pism. Na ten temat uwagi dr. Karasa są zbyt skąpe. Przy tym nie zostały one zaczerpnięte z najważniejszych i najnowszych opracowań. Wypada najpierw zauważyć, że poza księgam *De praedicabilibus* Porfiriusza, *De praedicamentis*, *Peri hermeneias* i *De sophisticis elenchis* Arystotelesa Wilhelm z Ockham jeszcze dokładnie i obszernie skomentował jego *Fizykę*. Autentyczny komentarz do tego dzieła to tylko *Expositio in libros Physicorum Aristotelis* Guillelmi de Ockham. Został w krytycznym opracowaniu wydany przez znanych mediewistów, jakimi niewątpliwie są V. Richter i G. Leibold. Ci profesorowie uniwersytetu w Innsbrucku dobitnie podkreślili w prologu swego wydania (s. 9\*), że komentarz ten powstał w latach 1322–1324 (a nie około 1325 r.) w Studium Franciszkanów w Londynie i jego autentyczność nie była nigdy kwestionowana. Tego samego nie można jednak powiedzieć o jego innych czterech dziełach z zakresu filozofii przyrody, do których należą: *Tractatus de successivis*, *Brevis summa libri Physicorum*, *Summula philosophiae naturalis* i *Quaestiones in libros Physicorum* (s. 13\*). Autentyczność tych dzieł filozoficzno-przyrodniczych była kwestionowana również przez innych znawców twórczości piśmienniczej Wilhelma z Ockham (Ph. Boehner, C. K. Brampton, J. Miethke, H. Junghans). Tego zdania jest również holenderski uczony E. P. Bos (*William of Ockham's Interpretation of the First Proposition of the «Liber de causis»*, s. 184). Dotyczy to zwłaszcza *Quaestiones in libros «Physicorum»*, które są późniejszą kompilacją wcześniejszych tekstów Ockhama: „Some scholars have raised problems concerning the *Quaestiones in Physicam*. According to G. Leibold, *Zur Authentizität der «Quaestiones in libros Physicorum» Wilhelms von Ockham*, *Philosophisches Jahrbuch* (1973), 368–378 it is a collection of texts

can be found elsewhere in Ockham's works, and that no doctrinal development is involved. VI. Richter agrees with Leibold (VI. Richter, *In Search of the Historical Ockham: Historical Literary Remarks on the Authenticity of Ockham's Writings*, 'Franciscan Studies', vol. 46, Annual XXIV, 1986 (*William of Ockham (1285–1347)*, Commemorative Issue, Part III, 1988), 93–106, 96) writing as if Leibold had denied the authenticity of the questions in any strong sense, in § VI, 2 of the modern edition of Ockham's text. Brown argues that the *Quaestiones* is, contrary to Leibold's opinion, authentic. A. Goddu (*The Physics of William Ockham*, Leiden–Köln 1984, 5) thinks it is indeed a compilation, and authentic. I add that it may be a compilation, and that nobody, Leibold included, denies this, there are (albeit small) changes and developments in the *Quaestiones* (1984, 5), so parts of the text may be of an early date, i.e. those that can be found in the *Ordinatio*, see below, § IV, 3, 5".

W świetle najnowszych badań prof. Gerarda Leibolda autentycznym dziełem Wilhelma z Ockham z zakresu filozofii przyrody jest tylko napisana w latach 1322–1324 *Expositio in libros Physicorum* („Nach dieser Sichtung der unter dem Namen Ockhams überlieferten naturphilosophischen Werke komme ich zu dem Ergebnis, daß die *Expositio in libros Physicorum* die einzige authentische naturphilosophische Schrift Ockhams ist. *Zur Authentizität der naturphilosophischen Schriften Wilhelms von Ockham*, Hamburg 1987, s. 300)". Wobec tego należy stwierdzić, że wzięte pod uwagę takie dzieła filozoficzno-przyrodnicze, jak *Summula philosophiae naturalis* i *Quaestiones in libros «Physicorum»* nie są autentycznymi dziełami Wilhelma z Ockham. Ta uwaga dotyczy także jego komentarza do *Sentenji* Piotra z Lombardii. Albowiem druga księga tego komentarza to tzw. *reportata*, czyli notatki z wykładów, które jako nieautoryzowane mają znikomą wartość, gdyż słuchacz, robiąc notatki z wykładów, czynił to według własnego sposobu rozumienia. Na to wszystko zwróciłem już uwagę w mojej recenzji doktorskiej. Jednak dr Karas nie uwzględnił tej uwagi. Tymczasem potraktowanie pseudookhamowskich dzieł na równi z autentycznym utworem jest poważnym niedociągnięciem badawczym, które rzutuje na dalsze wywody autora na temat czasu u Wilhelma z Ockham. Biorąc rzecz ściśle, należy zauważyć, że jeżeli chodzi o filozoficzno-przyrodnicze dzieła, to dr Karas powinien skoncentrować się właściwie tylko na *Expositio in libros Physicorum*, *Quodlibeta* i komentarzu do *Kategorii* Arystotelesa, ażeby przedstawić prawdziwe poglądy Wilhelma z Ockham na czas. Jeżeli dr Karas uwzględnił w tym przypadku także dzieła uczniów i kompilatorów Ockhama, to należało to wyraźnie zaznaczyć, ażeby pokazać, jak myśl okhamowska była przyjmowana przez ludzi z jego najbliższego otoczenia. Dr Karas jednak tego nie uczynił, co z kolei rzutuje na dokonaną przez niego prezentację

koncepcji czasu u Wilhelma z Ockham, która już z tego względu nie może być wiarygodna.

W książce *Koncepcja czasu Williama Ockhama. Z dziejów konceptualizmu w XIV wieku* Autor zajął się sprawą czasu u Wilhelma z Ockham. Niemniej wbrew istniejącej tradycji naukowej, utrzymującej, że Ockham – podobnie jak Augustyn z Hippony – w koncepcji czasu był wyznawcą radykalnego subiektywizmu lub skrajnie subiektywistycznej koncepcji czasu, dr Karas wystąpił ze śmiałym, ale wielce wątpliwym poglądem, że Wilhelm z Ockham w koncepcji czasu reprezentuje realistyczny konceptualizm, który „dąży do wyeliminowania wszelkich hipostaz z metafizyki” (s. 173, 184, 192). Już samo określenie „realistyczny konceptualizm” jest hybrydą. Jest to *contradictio in adiecto*. Z tego powodu nie przyjęło się. Dr Karas wydobyl je z lamusa historii filozofii, do której je w latach czterdziestych XX w. wprowadził Philotheus Boehner na określenie okhamowskiej teorii pojęć ogólnych. W recenzowanej pracy dr Karas użył tego określenia aż kilkanaście razy (m. in. s. 28, 32, 67, 121, 166, 167, 171, 174, 184, 192, 196), aby je utrwalić w polskiej mediewistyce filozoficznej, co byłoby fatalne. Przypisywanie tego typu zapatrywań Wilhelmowi z Ockham jest poważną usterką interpretacyjną. Wypada dodać, że dr Karas w swojej publikacji nie zastosował się wcale do uwag poczynionych w czasie dyskusji nad rozprawą doktorską. Według poczynionych i utwalonych ustaleń przez znakomitą mediewistkę, jaką była Anneliese Maier, i innych mediewistów Wilhelm z Ockham – podobnie jak Augustyn z Hippony – jest skrajnym subiektywistą w koncepcji czasu.

Postępując w ten sposób, dr Karas nie zdołał odtworzyć autentycznych poglądów Ockhama na czas. Do tego doszło jeszcze tendencyjne dążenie, ażeby te poglądy określić mianem realistycznego konceptualizmu. Co więcej, zdaniem dr. Karasa „realistyczny konceptualizm stałby się umiarkowanym realizmem” (s. 196) i „Ockham wpisuje się w tradycję myślicieli realistycznych zachodniej filozofii. Brak tu subiektywizmu” (s. 194). Tenże młody krakowski historyk filozofii dodał jeszcze: „[...] możemy nawet dostrzec pewien rodzaj »mocnego realizmu« w rozumieniu obiektywnej rzeczywistości czasu przez Ockhama” (s. 194). Chociażby tymi przykładowo przytoczonymi bezsensownymi wypowiedziami dr Karas ignoruje wielowiekowe ustalenia w światowej historii filozofii o Wilhelmie z Ockham w ogólności, a o jego koncepcji czasu w szczególności. Odnośnie chęci przypisania Wilhelmowi z Ockham realizmu można by za prof. Kurtem Flaschem powiedzieć, że byłby to „naiwny realista” w znaczeniu nowoczesnym („ein naiver »Realist«. »Realist« in der modernen Bedeutung des Wortes”, *Das philosophische Denken im Mittelalter...*, s. 454). W przypadku zaś koncepcji czasu u Wilhelma z Ockham należało wziąć pod uwagę choćby takie publikacje, jak A. Maier *Die Subjektivierung der Zeit in*

*der scholastischen Philosophie* z 1950 r., s. 361–398 i *Metaphysische Hintergründe der spätscholastischen Naturphilosophie* z 1955 r., s. 83–91. Ustalenia tej znakomitej uczoney dotyczące koncepcji czasu u Wilhelma z Ockham weszły na trwałe do historii filozofii. Przy tym chciałbym zwrócić uwagę na mały fragment autentycznego tekstu samego Wilhelma z Ockham, w którym wyraźnie mówi, że poza duszą czas nie oznacza żadnej rzeczy („tempus nullam rem significat extra animam”, *Expositio in libros Physicorum Aristotelis*, s. 228–229). Dodać trzeba: „Die radikalste Subjektivierung haben wir bei Wilhelm von Ockham. Es ist bekannt, daß für ihn die Zeit kein selbständiges gegenständliches Moment ist, das sich realiter von der Bewegung unterscheidet – ebenso wie die (extensive) Quantität für ihn kein selbständiges Moment ist, das sich von der Substanz unterscheidet. Der Unterscheid zwischen motus und tempus ist ein rein subjektiver; das Substantiv «Zeit» bedeutet einfach die Bewegung, insofern sie in ihrem Vorher und Nachher von der Seele erkannt und gemessen wird”. (A. Maier, *Die Subjektivierung der Zeit...*, s. 389). W tej krótkiej wypowiedzi jest zawarta kwintesencja poglądów Wilhelma z Ockham na czas. Jak się okazuje, nie trzeba na ten temat pisać długiej rozprawy. Jeżeli podjęto się już tego zadania, to należało się najpierw ustosunkować krytycznie do tej słusznej i ogólnie przyjętej wypowiedzi. Bez takiego wyjścia badawczego i bez przeprowadzenia gruntownych prac badawczych opublikowana książka *Koncepcja czasu Williama Ockhama. Z dziejów konceptualizmu w XIV wieku* jest pracą syzyfową i zaprezentowane w niej zasadnicze wnioski na temat poglądów filozoficznych Wilhelma z Ockham w ogólności, a odnośnie do czasu w szczególności nie są do przyjęcia.

Zupełnie chybiona jest również inna teza dr. Karasa: „[...] że dla św. Augustyna czas był realny, ale trudny do przyjęcia” (M. Karas, *Koncepcja czasu Williama Ockhama...*, s. 155, przyp. 572). Wypada mi zacytować jeszcze raz wymienioną uczoną: „Die Lösung, die Augustin selbst gegeben hat, besteht in einer völligen Subjektivierung: die Zeit hat keinerlei außermentale Realität, sondern besteht nur in gewissen Eindrücken, die die «res praetereuntes» in der menschlichen Seele hinterlassen haben und die von dieser gemessen werden” (A. Maier, *Die Subjektivierung der Zeit...*, s. 364). Z przytoczonego tekstu niedwuznacznie wynika, że u Augustyna czas nie ma żadnej realności pozamentalnej, lecz zasadza się na zupełnej subiektywizacji.

Ferowanie przez dr. M. Karasa kuriozalnych tez wobec uczonych, jak w omawianym przypadku odnośnie do Wilhelma z Ockham i Augustyna z Hippony, niemających żadnych podstaw w ich pismach i w dodatku stojących w sprzeczności z wielowiekową tradycją badawczą licznych historyków filozofii jest godne pożałowania. Celem historyka filozofii powinno być dążenie

do ustalenia prawdy. Gdy taka już istnieje, to trzeba najwyżej ją uzupełnić nowymi ustaleniami, do których doszło się na podstawie gruntownej analizy tekstu. Szkoda, że książka dr. M. Karasa *Koncepcja czasu Williama Ockhama. Z dziejów konceptualizmu w XIV wieku* nie spełnia tych kryteriów, które są wymagane w pracach naukowych.

MIECZYSLAW MARKOWSKI

Sprawozdanie z sympozjum *Joseph Ratzinger – teolog uniwersalny* zorganizowanego przez Wydział Teologii Uniwersytetu Szczecińskiego 21 listopada 2007 r.

Od czasu wyboru Josepha Ratzingera na Stolicę Piotrową znacznie wzrosło zainteresowanie jego myślą teologiczną. Były prefekt Kongregacji Nauki Wiary od zawsze był postrzegany jako teolog wybitny, którego myśl jest twórcza i wieloaspektowa. Jednocześnie niektórzy teologowie uważali go za myśliciela zbyt konserwatywnego i nieskłonego do dialogu. Ta antynomia w postrzeganiu kardynała spowodowała, że wiele środowisk ze sceptycyzmem przyjęło jego wybór na papieża. Niemniej jednak z racji nowej funkcji byłego Prefekta Kongregacji Nauki Wiary, zagłębianie się w jego myśl teologiczną wydaje się dzisiaj szczególnie ważne. Wydział Teologii Uniwersytetu Szczecińskiego, na zorganizowanej 21 listopada 2007 r. konferencji pt. *Joseph Ratzinger – teolog uniwersalny*, podjął się trudnego zadania ukazania bogactwa problematyki, którą obecny papież podejmował w swoich teologicznych rozważaniach. Podczas tej jednodniowej konferencji referaty zaprezentowało sześciu prelegentów z różnych ośrodków akademickich.

Jako pierwszy wyniki swoich analiz dotyczących myśli Josepha Ratzingera przedstawił ks. prof. Andrzej Czaja z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Prelegent ukazał, w jaki sposób obecny papież skupiał się w swoich rozważaniach na idei Kościoła jako komunii. Benedykta XVI określił jako jednego z największych interpretatorów pojęcia *communio*, które jest też sercem myśli eklezjologicznej Soboru Watykańskiego II. Wskazał na zainteresowanie obecnego papieża tym problemem, który nurtował go już w czasach przedsoborowych. To on znalazł się w gronie tych myślicieli, którzy mieli największy wpływ na ukształtowanie się nauki soborowej na ten temat. W dalszej części wystąpienia autor przedstawiał podstawowe elementy ratzingerowskiej eklezjologii *communio*, jej strukturę i teologiczny sens. Bardzo